

# Deszcz

Autor: [Bożena Forma](#)

Deszcz wraz z rodziną przybył z daleka.  
Oj, wiele pracy nas tutaj czeka.  
Ziemia jest sucha, deszczu spragniona.  
- Wody - wołają rośliny do nas.

Malutki deszczyk wnet zrosił trawę.  
Kapaniem przerwał dzieciom zabawę.  
Zmoczył troszeczkę listki na drzewach.  
Przerwał - bo słuchał jak ptaszek śpiewa.

Pora już na mnie - rzecze deszcz tata.  
Mało opadów coś tego lata.  
Napoił drzewa, trawy i łąki,  
schłodził powietrze i kwiatów pąki.

Wtem się wichura wielka zerwała.  
Groźna ulewa, wszystko zalała.  
Burzą się mocno rzeki, jeziora.  
Mokre chodniki, place dokoła.

Zabrakło nagle wody ulewie.  
Słońko błysnęło na jasnym niebie.  
Zniknęły z nieba kłębiaste chmury,  
a razem z nimi humor ponury.